Należytość poczt. opłacona gotówką. CENA 150,000 MK.

№ 6. Radomsko, niedziela 3 lutego 1924 r. Rok 5.

# GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. luty 1924 r. 500.000 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ: I str.—za wiersz jednoszpaltowy milimetrowy 50000 mk.,—II—V 45000 mk., — VI— VIII 34000 mk., Drobne po 50000 m. za wyraz

## ZAPROSZENIE.

Dnia 10 lutego 1924 r. odbędzie się uroczysty akt poświęcenia budynku szkoły im. F, Fabjaniego przy ul Piotrkowskiej (za cerkwią).

**Porządek dnia:**

1) godz, 10 rano— Nabożeństwo w kościele parafjalnym,

2) godz. 11 rano — po nabożeństwie, akt oddania budynku Zarządowi szkoły i poświęcenie budynku,

Na tę uroczystość i ceremonję—Zarząd Towarzystwa szkoły im. F. Fabjaniego niniejszem zaprasza wszystkich ofiarodawców na rzecz szkoły, rodziców i przyjaciół szkoły im. F. Fabjaniego.

**Zarząd Towarzystwa:**

inż. Bronisław Kistelski,
Bronisław Więckowski,
Antoni Strzembosz,
Wacław Karmański,
Kazimierz Borszewski,
Bolesław Sarankiewicz,
Juljusz Surmacki,
Józef Siemieński.

# ZŁE DUCHY POLSKI.

Zdawało się, że przy obecnym rządzie Polska nareszcie odetchnie po ciężkich walkach partyjnych, które rozpętała lewica przeciwko poprzedniemu rządowi narodowemu. Zdawało się, że obecny premjer p. Grabski, wysunięty przez lewicę, oraz ministrowie, biorący udział w rządzie, ludzie bez wątpienia uczciwi, ale słabi i nieorjentujący się w zagadnieniach politycznych, przyczynią się do uciszenia swarów i niesnasek partyjnych. Zdawało się, że obecna chwila, w której kraj cały stoi nad przepaścią z powodu katastrofy finansowej i rozszerzającego się bezrobocia, nędzy i głodu, że ta chwila niezwykle ciężka dla szerokich warstw ludności poruszy sumienia rozwydrzonych szakali lewicowych, nałoży im kaganiec i zmusi ich do zaprzestania awantur, do zaniechania walk partyjnych i zaprowadzenia spokoju w państwie. Wszak, poczynając od premjera Grabskiego wszyscy finansiści i ekomiści twierdzą, **że nieodzownym warunkiem uzdrowienia skarbu i naszej gospodarki to jest spokój.** Bez spokoju nie możemy myśleć nawet o naprawie stosunków.

Czyż to wszystko poruszyło lewicę? Czy mimo obalenia rządu Witosa przycichła choć na chwilę? Ale gdzieżtam, nic podobnego.

Kluby lewicowe, korzystając, że ich posłowie zjechali się tłumnie do Warszawy, **aby odebrać dodatki do pensji, mianowicie 230 miljonów, co razem z pensją czyni 600 miljonów mk. miesięcznie,** urządziły zebrania, na których uchwalono znowu prowadzić walkę w państwie. A więc posłowie z „Wyzwolenia" i z Brylowskiego stronnictwa, posłowie, którzy w ogromnej części biorą po 600 miljonów za wycia, śpiewy i łamanie pulpitów w Sejmie, uchwalili, aby koniecznie powołać do armji p. Piłsudskiego, a tem samem, aby armja, w której ucichły

swary, znowu się stała widownią walk partyjnych i osobistych. Prezydent państwa i minister wojny Sosnkowski doskonale wiedzą, czem pachnie powrót p. Piłsudskiego do wojska, że za jego plecami dorwie się do tłustych stanowisk klika dłubinosków, którzy żyli z Piłsudskiem i grzebali go zarazem w opinji narodu, dorwą się do władzy te „wszy moje", jak żartobliwie nazywa ich sam Piłsudski. Otóż na to w żadnym razie społeczeństwo zgodzic się nie może, musimy strzec przedewszyskiem spokoju w armji i trzymać ją zdala od walk politycznych. **Armja jest własnością Narodu całego, nigdy zaś nie może się stawać narzędziem w rękach kogokolwiek, nawet największego bohatera**. Oficer lub żołnierz politykujący traci sprawność bojową, wprowadza rozkład do armji i bezwzględnie powinien być wyrzucony z armji.

Drugą hecę, którą robi lewica, to naganka na obóz narodowy z powodu aresztowania zarządu organizacji P.P.P. (Pogotowie Patrjotów Polskich). Narobiono wrzawy, krzyku i awantur, że wykryto konspiracyjną organizację faszystów, która chciała zamach zrobić na rządy. Codziennie całe szpalty prasy lewicowej były pełne wiadomości strasznych o faszystach. Po śledztwie okazało się, że organizacja nie posiadała ani broni, ani nie próbowała urządzać żadnych zamachów. Właściwie, oprócz kilkudziesięciu dorosłych, składała się z samych dzieciaków. Robienie więc z tego powodu wielkich awantur i wrzawy w czasach zwłaszcza dzisiejszych napewno państwu nie wyjdzie na dobre, nie przyczyni się do ugruntowania spokoju. Nie popierałem i nie popieram P. P. P., atoli **nie dziwię się, że społeczeństwo chwyta się różnych prób, aby państwo uwolnić od warchołów i demagogów partyjnych, prowadzących państwo do zguby, dla których obcą jest niedola i nędza ludności, aby tylko oni utrzymać się mogli przy władzy i na tem interesy robili**.

„Wyzwolenie" uchwaliło domagać się wprowadzenia swych ludzi do Ministerstwa spraw zagranicznych i wewnętrznych, to już jest prowokacją, **gdyż żadne ze stronnictw lewicowych nie prowadzi tak bolszewickiej roboty, jak właśnie „Wyzwolenie".**

**Złe duchy Polski nie znają spokoju, za wszelką cenę pragną Polskę znowu sprowadzić do grobu.**

Ks. Z. Kaczyński
poseł na Sejm.

# O drugiej rocznicy Koronacji Ojca św. Piusa XI.

W dniu 12 lutego obchodzić będziemy 2-gą rocznicę koronacji obecnego Ojca św. Piusa XI, który z radością i dumą powtarza, że będąc konsekrowany w Warszawie uważa siebie za biskupa polskiego.

Przepędził wśród nas najpodniosłejsze chwile, gdy naród zrywał okowy niewoli, by wydostać się na wolność przez Opatrzność Bożą nam zgotowaną. Patrzył na pierwsze poczynania nasze, a następnie wśród zawieruchy bolszewickiej nie opuścił stolicy, krzepiąc na duchu naród, zagrzewając do gorących modłów o ocalenie, które sam za nas zanosił.

Nic dziwnego, że ten, który dzielił największe nasze radości i bóle trwogi, stał się bliski sercom naszym, duchem zespolił się z naszym narodem. Jeszcze jeden moment nasuwa mi się na myśl. Żywioły wywrotowe widząc jaka siła płynie nam z wiary katolickiej i z opoki Piotrowej, dokładają wszelkich starań, by w nas tę wiarę osłabić, a przywiązanie do Stolicy św. zabić w sercach naszych. Zwolennicy kościoła narodowego, najróżnorodniejsze sekty starają się pozyskać swych zwolenników.

Dlatego też, by okazać swą wdzięczność i miłość dla Ojca św. Piusa XI, który wyłączną miłością darzy nasz naród, a zarazem mocno zadokumentować swą wierność do Stolicy św. skąd płynie niespożyta moc dla narodu naszego w tych przełomowych chwilach, gdy drgania konwulsyjne społeczeństw jeszcze się dają odczuwać, wzywamy gorąco Wielebne Duchowieństwo do jaknajuroczystszego obchodu rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI.

W tym celu z ambon i w inny dla siebie dostępny sposób, postarają się zgromadzić w ten dzień lub w następną niedzielę liczne rzesze wiernych dla wzięcia udziału w uroczystem Te Deum i modłach za Ojca św.

W ten dzień wygłoszą okolicznościowe przemówienia dogmatyczne, uzasadniające, czem jest dla Kościoła fundament opoki Piotrowej i że stamtąd jedynie czerpie on swą moc niespożytą, której zachwiać nie mogą żadne burze światowe, polityczne i społeczne, choć tyle państw, mocarstw i tronów wniwecz zostało obróconych. Zaznaczyć należy w tem przemówieniu, że poza Kościołem i Stolicą Piotrową mogą mieć nawet kapłanów, podobne obrzędy, te same szaty liturgiczne i to samo Pismo św., ale zbawienia mieć nie mogą.

Mam niezłomną nadzieję, że Wielebne duchowieństwo nie omieszka dołożyć wszelkich starań i usiłowań, by uroczystość koronacji Ojca św. wypadła jak najuroczyściej, wnosząc pogłębienie i lepsze zrozumienie istoty prymatu i silniejsze zjednoczenie serc i dusz w osobie rządzącego Ojca św ze Stolicą św., która będzie niezawodnie ostoją kraju naszego, wystawionego na tyle prób, zmagającego się jeszcze z czynnikami rozkładu i zagłady.

Dan we Włocławku dn. 6 I. 1924 r.

**† Stanisław Bp**

# Wiadomości polityczne.

**Czechy nie śpią!** Ogłoszony został tekst traktatu przymierza, przyjaźni i obrony traktatów, zawarty między Francją a Czechosłowacją.

**W Rzymie** został podpisany znów traktat włosko — jugosłowiański, który reguluje sprawę Fiume i zapowiada wzajemną przyjaźń.

**W Moskwie** dnia 27 stycznia odbył się pogrzeb Lenina o godz. 2 po poł. Na całym terenie Rosji Sowieckiej oddane były o tej godzinie strzały armatnie. Syreny fabryczne zostały puszczone w ruch. Pociągi zatrzymały się na 5 minut, jak również ruch telegraficzny i ruch na radjostacjach.

**Obniżenie cen w Berlinie.** W ostatnich dniach nastąpiło znaczne obniżenie cen mąki, chleba i bułek. Również od dnia wczorajszego obniżono cenę koksu o 20 fenigów na centnarze.

# Z SEJMU.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie Sejmu. Na wstępie uczczono pamięć zmarłego posła ś.p. ks. Lutosławskiego przy odpowiedniem przemówieniu marszałka Sejmu.

W pierwszem czytaniu odesłano

do komisji rolnej ustawę o państwowej radzie rolniczej, a do komisji przemysłowo-handlowej ustawę o popieraniu przemysłu ludowego, poczem przystąpiono do dalszej rozprawy nad służbą wojskową. Poseł Dugiel (z Piasta) popierał ustawę wojskową, która domaga się dwuletniej służby. Poseł Liberman (z P.P.S.) uzasadniał wniosek o służbę jednoroczną. Poseł Kisrchbaum (koło Żydowskie) zaznaczył, iż pragnąłby, aby w armji panowało „braterskie i koleżeńskie współżycie", a dotąd — zdaniem jego — żołnierzy - żydów spotykały liczne krzywdy moralne i fizyczne. Poseł oświadczył, że głosować będzie za ustawą dwuletnią, jako za koniecznością państwową, ale nie ustanie w walce o należne równe prawa obywatelskie dla żydów. Poseł Ristula (Ukrainiec) był przewiwny wogóle służbie wojskowej, a natomiast oświadczył się za systemem milicji ludowej. Wspaniałą mowę wygłosił minister spraw wojskowych gen. Sosnkowski, zbijając fachowo przeciwne twierdzenia posłów co do dwuletniej służby, w końcu oświadczył: **służba dwuletnia jest konieczna**. Poseł Michalak (z N. P. R.) twierdził, iż służba półtoraroczna najzupełniej wystarcza. N. P. R. zajęło takie same stanowisko w tej ważnej dla kraju sprawie jak klub „Wyzwolenia". Na tem debaty zostały przerwane, a przystąpiono do rozważania wniosków nagłych: 1) w sprawie nieregularnej wypłaty płac nauczycielom, 2) w sprawie zaopatrzenia ludności w cukier, 3) w sprawie zwalczania tajnych organizacyj spiskowych i w sprawie oszczędności we frankach złotych Wnioski odesłano do komisji.

**Co Sejm załatwił?** Według planu marszałka Rataja, w tygodniu bieżącym załatwione być mają: ustawa o obowiązku powszechnej służby wojskowej i ustawa o stosowaniu wskaźnika drożyźnianego. W tygodniu następnym projekt ustawy o zgromadzeniach, w trzecim z kolei tygodniu projekt ustawy o ochronie lokatorów. Według opinji marszałka sejm powinien pracować bez przerwy do ferji wielkanocnych. Dyskusja nad temi projektami marszałka oraz nad dezyderatami poszczególnych frakcji trwa w dalszym ciągu.



## Szkoła, a wychowanie.

Pragnieniem narodu naszego, w dobie obecnej, jest troska o wychowanie przyszłych pokoleń, jak najlepszych obywateli kraju. Rękojmią wychowania jest szkoła dzisiejsza polska. Tem się właśnie tłómaczy, że we wszystkich społeczeństwach, szkoła zajmuje dominujące znaczenie. Bo od szkoły oczekujemy, że ona wszczepi w swych wychowanków te przymioty i właściwości duchowe, których starszemu pokoleniu zbywało . . . Jednak od szkoły dzisiejszej nie żądajmy za wiele.

Musimy też pamiętać, że wychowanie człowieka nie odbywa się tylko w szkole, ono zaczyna się w rodzinie, idzie dalej w środowisku społecznem, w którem żyje dziecko, przeciąga się poza lata szkolne, a dla wielu i przez całe życie. To wychowanie dziecka pozaszkolne posiada wartość potężną. Przypisujemy często dużo błędów szkole a chociaż może ono więcej obciąża życie współobywateli, obyczaje, ustrój cały społeczny, a przedewszystkiem rodziców. Rodzice wychowują dziecko w zaraniu niemowlęctwa i ono musi być z natury rzeczy najpierw własnością rodziny, potem dopiero — szkoły.

Patrzmy, jak się to dzieje. Oddało się dziecko do szkoły, już jest spokój. Źle mu się tam wiedzie—winien system szkolny. Matka, której się nie chce pilnować dziecka osobiście, radaby już w czwartym roku posłać dziecko do szkoły, aby odtąd właściwie nie odpowiadać za nie.

A przypuśćmy, że dziecko już chodzi do szkoły, rozpoczęło naukę systematyczną, ileż to razy dziecko opuści naukę bez dostatecznej przyczyny i z wiedzą swych rodziców? Dalej widzimy, jak ujemny wpływ wywiera na organizm — palenie papierosów wśród młodzieży,—czy wywrze wpływ szkoła, jeżeli rodzice nie będą tego surowo przestrzegać i bezwzględnie karać? . . .

Odpowiedzialności za dzieci nie mogą rodzice zrzucić na nikogo, muszą je wziąść na siebie. Rodzice, którzy pragną, aby dzieci były zdolne i były dobremi muszą sami świecić im przykładem i czynnie wpływać na wzrost, kształt i treść młodej duszy. W tej pracy poza szkolnej nikt ich nie wyręczy. Szkoła bowiem jest cząstką obszernego dzieła wychowawczego, rodzice są zaś jego podłożem, fundamentem i dają oparcie ideom płynącym ze szkoły. Nic nie może wyrosnąć dobrego bez pomocy naszej i poza nami. Nic się nie dzieje z przypadku. Jeżeli mamy coś do zarzucenia swoim i obcym dzieciom, zwracajmy się przedewszystkiem nie do szkoły, lecz do siebie samych. Gdy będzie w rodzinie panował duch pracy, karności, poświęcenia i wówczas szkoła spełni swe zadanie, a młode pokolenie wyrośnie na chlubę Bogu i Ojczyzny.

**M. Seśnierz**
nauczyciel.

## SZKOŁA HANDLOWA
### w Radomsku.

W ubiegły tydzień odbyło się zebranie znanych w mieście osobistości w Inspektoracie szkolnym na zaproszenie p. inspektora Kuczewskiego a z inicjatywy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego-Wydziału szkół zawodowych. Na zebranie to przybył z ramienia Ministerstwa p. Byszewski, wizytator szkół handlowych i w dłuższem rzeczowem przem. nakreślił plan zorganizowania w naszem mieście szkoły handlowej, którą proponuje Ministerstwo. Według oświadczenia p. Byszewskiego Ministerstwo szkole tej przyjdzie z wydatną pomocą, przyczem zaznaczył, że obecnie na Radomsko wyznaczona jest suma trzech miljardów, jako dodatek do podatku przemysłowego. Następnie zapoznał zebranych z programem tej przyszłej szkoły.

W dyskusji przemawiało wielu mówców ze wszystkich sfer a przedewszystkiem przedstawiciele przemysłu, handlu, rękodzieła i instytucyj oświatowych. Wszyscy podzielali konieczność otwarcia w Radomsku przedewszystkiem szkoły przemysłowej, jako ośrodku przemysłowym i wobec zupełnego prawie braku kandydatów do stanu rzemieślniczego. P. Byszewski przyrzekł sprawę tę przedłożyć i poprzeć w Wydziale szkół zawodowych Ministerstwa W. R. i O. P. a niezależnie od tego zaproponował założenie szkoły handlowej od 1 września przyszłego roku szkolnego.

Ostatecznie zgodzono się na propozycję p. Byszewskiego. O koncesję na szkołę handlową wniesie podanie do Minist. Polska Macierz Szkolna.

## Budowa dworca kolejowego w RADOMSKU.

Po długich i przewlekłych debatach projekt budowy dworca w Radomsku został w Ministerstwie zaakceptowany i jest nadzieja, że z wiosną roboty budowlane zostaną rozpoczęte. Jak nas informują z Min. Dróg Żel., to nowy dwupiętrowy gmach będzie budowany na gruzach starej spalonej stacji, tylko znacznie podłużony z zastosowaniem tegoczesnych wymagań technicznych. Na parterze umieszczone będą biura, bufet, obszerne poczekalnie, ekspedycja bagażowa, kasa biletowa, telegraf i t. p., na piętrach mieszkania dla urzędników. Styl budynku przypominać będzie dworzec w Zawierciu. Nowy dworzec ma być częściowo oddany do użytku publicznego jeszcze w końcu tego roku.

Nareszcie doczekaliśmy się konkretnego projektu budowli dworca w Radomsku, na który cegła, wapno, piasek i t. p. gromadzone są od paru lat. W Radomsku wszystko się opóźnia, nic dziwnego, że i dworzec się opóźnił; wszystkie bowiem stacje na szlaku Warszawa—Kraków doczekały się budowy lub odbudowy dworca prócz Radomska,—otrzymaliśmy ostatnią kolejkę. Na zapytanie nasze co było powodem zwlekania z budową, odpowiedziano nam, że wybór miejsca na dworzec. Były bowiem projekty a nawet już i plany przeniesienia stacji w stronę ul. Częstochowskiej, później w ul Brzeźnicką a nawet w ul. św. Rozalji — jednak po długiej dyskusji stare miejsce uzyskało zgodę wyższych władz kolejowych.

Obecny, tymczasowy budynek stacyjny jest bardzo szczupły, niewygodny. Pasażerowie gniotą się niemiłosiernie w ciasnem przejściu, które służy jednocześnie i za poczekalnię III klasy, a kto się nie może tam wcisnąć, to musi na dworze wyczekiwać przybycia pociągu, stąd są słuszne żale i narzekania pod adresem wyższych władz kolejowych. O hygjenie, jakiejkolwiek czystości i porządku nie można wcale myśleć, bo warunki lokalu wcale temu nie odpowiadają, to też wiadomość o budowie dworca kolejowego miejscowe społeczeństwo przyjmie niezawodnie z całem zadowoleniem do wiadomości, byleby znów jakie przeszkody nie opóźniły realizacji tego projektu.

## Poświęcenie sztandaru, ufundowanego przez pracowników kolejowych.

W zeszłą niedzielę odbyła się uroczystość poświęcenia wspaniałego sztandaru, ufundowanego drogą dobrowolnych ofiar przez wszystkich pracowników kolejowych w Radomsku.

Myśl sprawienia sztandaru i zapoczątkowania składek datuje się z 1905 r., tego pamiętnego roku, kiedy kolejarze owiani duchem patrjotycznym wprowadzili odruchowo język polski na całej drodze warszawsko—wiedeńskiej. Ta nagła zmiana i usunięcie języka moskiewskiego ze wszystkich urzędów i biur na kolei, doprowadziła Moskali do wściekłości, zaczęli więc stosować terror, prześladowania do więcej śmiałych jednostek. Jednak niezłomne postanowienie dzielnych kolejarzy nie osłabło ani na chwilę, a Moskale widząc jednomyślność wszystkich kolejarzy, zrezygnowali ze swego uporu i język polski pozostał na kolei, aż do chwili wykupu drogi tak ongi zwanej „warszawsko — wiedeńskiej". W tym to okresie walki z najeźdźcą kozackim zakupiono część materjału, oraz wizerunek Matki Boskiej i Orła Białego. Obecnie dokonano całości i piękny sztandar z napisem: „Jednością silni"—„1905 r." z wyżej wymienionymi wizerunkami oraz insygnjami na drzewcu doczekał się poświęcenia i umieszczenia w klasztorze.

Mszę św. odprawił O. Augustyn, poczem w pięknem przemówieniu zachęcał do spełniania ciężkich i odpowiedzialnych obowiązków służbowych w wzajemnej zgodzie i w braterskiej miłości, mając zawsze na względzie świetlaną przyszłość Polski.

Aktu poświęcenia dokonał O. Augustyn. Rodzicami chrzestnymi przy sztandarze byli: pp. Widlicka, Kowalska, Trusowa, Karmański, Goniewicz, Widlicki, Kowalski, Malka, Muszyński i Leszczyński.

Najwięcej, starań i pracy przy ufundowaniu sztandaru ponieśli p. p. Leszczyński A., Szymański A, Muszyński J., za co im się należy szczere uznanie. Ogół zaś pracowników kolejowych w Radomsku chętnie składał ofiary, by pamiątkę z 1905 roku uczcić i tym samym zaznaczyć swe głębokie przywiązanie do kraju, kościoła i wiary św. praojców naszych. **Widz**

## U w a g a!

**Termin składania deklaracji, odnośnie do posiadanego majątku — został przedłużony do 15 lutego br. Płatnicy podatku majątkowego winni do tego czasu złożyć wypisane deklaracje w biurze Magistratu (I-sze piętro).**

## Nareszcie doczekaliśmy się zniżki cen

**Na całej linji giełdowo-paskarskiej wywołany został popłoch spadkiem walut zagranicznych. W związku z tem manufaktura spadła od 25 do 50 proc., skóra 10—15 proc., nafta 30 - 40%,— żyto 30—40%, nawet tendencja zniżkowa była na targu w czwartek. Za kwartę masła płacono 3 mil., za jajko 200 tys.**

**Barometr giełdowy wskazuje na dalszą zniżkę.**

**Wiec N. P. R. dziś w niedzielę w kinie o godz. 12-ej. Przemawiać będą posłowie: Waszkiewicz i Michalak.**

## Epidemja włośnicy.

### Przestroga dla gmin.

Szerzy się obecnie w kraju naszym trichinosa czyli po polsku włośnica, która jest ciężką chorobą, nieraz nawet śmierć powodującą. Trichiny są to małe okrągłe robaczki, znajdujące się w mięsie wieprzowym, które z kiszek u człowieka dostają się do mięśni, wywołując bóle, objawy niestrawności, silną gorączkę, opuchlinę twarzy i rąk, Gminy powinny zwracać baczną uwagę na to, aby każda zarzynana świnia badana była na trichiny przez weterynarza. **Mięsa wieprzowego niezbadanego przez weterynarza, sprzedawać nie wolno, zawierać może bowiem trichiny, powodujące, jak już powiedziałem, niebezpieczną chorobę** Gminy powinny uświadamiać ludność w tym kierunku, która formalnie truje się mięsem wieprzowem. W jednym kilogramie wieprzowiny może się znajdować aż 5 miljonów trichin. Mięso wieprzowe można spożywać tylko dobrze ugotowane, upieczone, uwędzone i dobrze wysolone. Wieprzowina wymaga najdłuższego gotowania. Jest ona niestrawną i leży długo w żołądku. Nie jedzcie surowej

szynki, kiełbas, salcesonu, i tym pod, bo łatwo otruć się możecie.

Dzieciom wieprzowiny lepiej wcale nie dawać, bo dla dziecka jest za trudno strawna.

**Dr Władysław Chodecki.**

## Z posiedzenia Sejmiku.

W ubiegły czwartek odbyło się plenarne posiedzenie Sejmiku pod przewodn. starosty p. Harmaty. Poza innymi punktami porządku dziennego, które omówimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma, dokonano wyborów w miejsce śp. radcy W. Marczewskiego. Do Wydziału Powiatowego wybrano burmistrza miasta p. Jana Szwedowskiego, do Kuratorjum Szpitala św. Aleksandra dyr. p. Stanisława Niemca, do komisji szkoły rolniczej w Dobryszycach p. S. Napiórkowskiego, do Rady szkolnej powiatowej p. I. Sikorskiego, wójta gm. Żytno.

## Z posiedzenia Rady Mijeskiej.

Ostatnie posiedzenie poza kilku drobnemi sprawami natury więcej formalnej a konkretnego nie dało. Lewica znów wysunęła „wniosek nieufności“ dla kierownika elektrowni i przy tej sposobności wygłoszono z lewicowej strony mowy sążniste,—lecz puste frazesy nie przekonały większości Rady, gdyż ta 15 głosami przy 5 „za“ wniosek z „nieufnością“ odrzuciła.

Interpelacja w sprawie dodatku opałowego dla pracowników z cegielni była bezcelową, gdyż Zarząd miasta postanowił wydać takowy, tylko brak węgla narazie wpłynął na opóźnienie.

Wniosek o nagrodę 15—25 mil. mk. robotnikowi, który uratował pasy z elektrowni w czasie pożaru—przekazano do załatwienia Kom. Elektrowni.

Na tem o godz. 12-ej w nocy posiedzenie zakończono.

## Odpowiedź p. Horowiczowi.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej przywódca socjalistów żydowskich w Radzie p. Horowicz zaatakował „Gazetę Radomskowską“ za artykuł, oświetlający stanowisko lewicy na przedostatniem posiedzeniu Rady w sprawie spalenia się elektrowni miejskiej. Artykuł nasz sprawodawczy oparliśmy wyłącznie na niezaprzeczalnych faktach i dlatego podawanie go w wątpliwość przez p. Horowicza uważać musimy jako dalsze konsekwencje polityki socjalistów w Radzie, która polega tylko na krytyce bez względu na to, czy ta gospodarka jest dobrą czy nie. Ujemna krytyka stała się zasadą lewicy, boć przecież zarząd miasta jest narodowym.

My to stanowisko rozumiemy, bo od szeregu lat patrzymy bezstronnym okiem na destrukcyjną robotę lewicy w mieście. Przecież był czas, że socjaliści swojego czasu chwycili ster rządów w mieście i cóż po sobie zostawili? Oto, zniszczenie i dewastację we wszystkich działach gospodarki miejskiej tak, że aż zaszła konieczna potrzeba wysadzenia ich z Magistratu przy pomocy władz wojewódzkich. P. Horowicz socjalistyczny zarząd popierał, bo to był „jego“ zarząd, lewicowy.

Dziś p. Horowicz mści się na narodowym zarządzie, popisuje się gadaniną frazesową bez końca, aby w swoich zwolenników, wypełniających szczelnie galerję wtłoczyć przekonanie, że jest obrońcą dobra miasta i interesów jego wyborców. Jednak na to nie wszyscy się wezmą, może tylko ten, co z miną gapia obserwuje to gadulstwo. Ale ludzie, co znają motywy tych występów, co widzą sprężyny poruszające lewicę w Radzie, odróżniają doskonale szczerą dbałość o dobro miasta od fałszywie zagranej roli,

To też niedziwota, że p. Horowicz gniewa się na „Gazetę Radomskowską“ za to, że politykę lewicy w Radzie, nacechowaną tylko partyjnością, piętnujemy po każdym posiedzeniu Rady. Tak w dalszym ciągu będziemy postępowali bez względu na to, czy p. H. będzie się gniewał na nas czy nie, bo obowiązkiem naszym publicystycznym jest przedstawiać sprawy tak, jak są w swej istocie.

## KRONIKA.

**Zwaloryzowanie kar pieniężnych** Sądy otrzymały okólnik, zalecający obliczanie grzywien i kosztów w złotych polskich. W ten sposób dotychczas praktykowana przez zainteresowanych spekulacja grzywnami, polegająca na zakładaniu apelacji, by odwlec termin spłaty, została uniemożliwiona.

**Z urzędu ziemskiego.** Od dn. 15 z. m. rozpoczął się urzędowanie nowy komisarz ziemski na powiat Radomskowski, p. J. Bielicki, b. inspektor ziemski okręgu poleskiego. Nawał prac serwitutowych i komasacyjnych w powiecie o tak skomplikowanych stosunkach agrarnych jak Radomskowski obwód, zniewolił Min. Reform Rolnych do wzmocnienia miejscowego personelu. Nowy kierownik urzędu ziemskiego ma za sobą wyższe studja rolnicze i 5-letnią praktykę ziemskiej pracy, co daje rękojmię należytego poprowadzenia powierzonych czynności w odpowiednim tempie i kierunku.

**Zabawa Związku Pracowników Miejskich.** Zabawa z tańcami, organizowana przez Związek Pracowników Miejskich, zapowiada się doskonale. Komitet Gospodyń i Gospodarzy dokłada wszelkich starań, aby zabawa ta pozostawiła u wszystkich, uczestników jak najmilsze wspomnienia. Tańce prowadziło będzie trzech wodzirejów. Przygotowano piękne karneciki, ręcznie malowane, które będą rozdane Paniom na pamiątkę. Doskonała orkiestra, która przygrywać będzie do tańca, pod kierunkiem p. Urbańskiego dopełni całości. Mamy nadzieję, że zabawa ta ściągnie liczną Publiczność do sal ratuszowych w dniu 2 lutego, zwłaszcza, że i cel na jaki Związek Pracowników Miejskich przeznacza czysty dochód a mianowicie dla niezamożnych uczniów gimnazjum p. Niemca, jest wysoce szlachetny i godny poparcia.

**Zabawa taneczna** w salach teatru „Kinema“ odbędzie się w sobotę dn. 2 bm. Wejście dla pp. Członków Czynnych Straż Ogn. Ofiarodawców i zaproszonych gości. Zabawy Strażackie cieszą się zawsze powodzeniem ze względu na humor, życie i werwę, jakie tu panują w atmosferze zabawowej. Bufet po cenach przystępnych urządza sposobem gospodarczym p. Jeznach. Ogólne kierownictwo zabawy spoczywać będzie w rękach Sztabu na czele z gospodarzem Straży p. Jaguszewskim.

**Przy pracy.** Jeden z robotników folwarcznych z Klizina zajęty przy

sieczkarni najprawdopodobniej skutkiem nieostrożności własnej uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, ponosząc ciężkie obrażenia ręki. Pokaleczonego w stanie bardzo ciężkiem umieszczono w miejscowym szpitalu. Nadmienić należy, że pierwszy opatrunek zanim do szpitala przywieziono poszwankowanego był nałożony prawie, że niedbale, co spowodowało znaczne ujście krwi, które groziło nieszczęśliwemu śmiercią.

**Polować nie wolno.** Z dniem ostatniego stycznia skończył się okres polowań na zające. Jak się dowiadujemy władze odpowiednie za przekroczenie przepisów o ochronie zwierzyny w bardzo znacznym stopniu podniosły kary.

**Emigracja do Francji.** W ciągu miesiąca stycznia zarówno z naszego miasta jak i pobliskich wiosek wyjechało około 40 osób na robotę do Francji Wyjeżdżających największy procent stanowili robotnicy tak zwani placowi, następnie rolnicy i poczęści rzemieślnicy z przemysłu górniczego i metalowego. Nadmienić należy, że w liczbie emigrantów byli i tacy, którzy po raz drugi i trzeci wyjechali chwilowo tu bawiąc na urlopie. Wiemy dobrze, że ci ostatni ponabywali za zaoszczędzony grosz nieruchomości w postaci zabudowań, ogrodów lub gruntu. Żeby takich było więcej. Zapracowany w pocie czoła zarobek nie poszedłby na marne. skutkiem nadmiernego używania spirytualji, które niestety aż zbyt często prowadzi do nieszczęścia.

**Powiatowa Komisja Opieki Społecznej** na ostatniem swem posiedzeniu postanowiła wystąpić na Sejmiku z wnioskiem o wyasygnowanie pewnej kwoty, któraby dała możność komisji przyjść z pomocą w obecnym ciężkim czasie najuboższej ludności miasta. Komisja jednak mając na uwadze, że przedewszystkiem będzie miała najwięcej petentów z miasta uzależniła swoje wystąpienie od stanowiska Magistratu, który ze swej strony mimo chronicznej choroby kasy miejskiej prawdopodobnie nie odmówi swego w tym kierunku poparcia. Na temże posiedzeniu postanowiono przystąpić już do mającego się odbyć przyjęcia folwarku Radziechowice, obecnie dzierżawionego przez b. posła p. Szyszkowskiego, któremu kontrakt dzierżawy kończy się 1-go kwietnia. Folwark ten w myśl decyzji Władz ziemskich został przeznaczony dla inwalidów wojennych i sierot po nich. Część z tego majątku wydzielono na szkołę.

**Chleb staniał!** W związku z powstaniem kilku piekarń chrześciańskich, które zasilane są dostateczną ilością mąki w przednim gatunku, cena chleba, która zdawało się, że rzeczywiście rośnie jak na drożdżach, zmniejszyła się o całe 350,000 mk. na bochenku. Może za przykładem panów piekarzy panowie rzeźnicy zmniejszą ceny na mięso. A czas już najwyższy!

# Czuwajcie Myśliwi!

Noc szarzała, bladło, aż wreszcie zrobił się dzień. Wtedy wszyscy, szczerze miłujący rozległe niwy i resztki nieprzebytych borów, spostrzegli ze drżeniem, że na licach przyrody za mało jest wdzięku i za mało życia. Spotrzegli, że brak jej zwierzyny. Pchnięci myślą w dal zamierzchłych czasów, kiedy gaje, bory i niwy, pełne były ptactwa i zwierza, postanowili, myśląc o przeszłości, stan rzeczy na lepsze ścieżyny wprowadzić.

Odtąd pilnie krzątają się dookoła dzieła. Tępią, co złe — chronią co dobre, by podnieść z upadku zwierzostan. A wiedząc dobrze o tem, że same jednostki zwykle nie wiele zrobić mogą, skupiają się w gromady i o wspólnych siłach organizują liczne towarzystwa i koła myśliwskie. Jest już ich sporo, ale mimo to wielu z tych, którzy śmiertelnym gniewem by się okryli, gdy by im powiedzieć, że są złymi myśliwymi, nawet nie wiedzą, czy też nie chcą wiedzieć o żadnych towarzystwach lub kołach myśliwskich. Nie wchodzę w to z jakich pobudek oni to czynią, stwierdzam jednak, że przyczyna obojętności tkwi w nich.

Obecnie, kiedy powstało miejscowe „Towarzystwo Łowieckie na powiat Radomskowski“, zakres działania znacznie się powiększył nietylko dla leśników, ale dla wszystkich tych, którzy noszą chlubne miano myśliwego. Dziś nie powinno być żadnych wymówek, bo Towarzystwo jest na miejscu. Każdy więc, kto czuje w sobie „żyłkę myśliwską“ niech garnie się do niego i czem może niechaj mu pomaga. Czas wielki nad polepszeniem zwierzostanu w naszym powiecie, gdyż takowy przedstawia się bynajmniej nie świetnie. Świadczą o tem wymownie, urządzane tu i owdzie polowania.

Kłusownictwo i sidła — to plaga, która od dawna wielki procent zwierzyny, bez względu na czas wyrywa nam z pól i lasów. Z tą plagą raz przecie skończyć powinniśmy. Sprawa to długa i trudna, żmudna i niebezpieczna, ale dlatego właśnie z większym jeszcze zapałem winniśmy ją prowadzić dopóty, dopóki nie wytępimy sidlarzy i kłusowników. Ani psy, ani koty, ani inne drapieżniki leśne tyle zwierzyny nie niszczą, co ci niegodni ludzie. Z sidłami uporamy się, gdy nadzwyczajną pieczą otoczymy swoje rejony myśliwskie, zapobiegając stawianiu wszelkich zdradzieckich łapek. Kłusownictwo zaś zmniejszy się znacznie, jeżeli oprócz silnego nadzoru będą pozbawieni broni wszyscy ci, którzy używają jej ku szkodzie i tak już wyniszczonego zwierzostanu. Teraz czas na to, gdyż nastąpiła pora zmiany pozwoleń na prawo posiadania broni i prawo polowania. Ani jedna karta łowiecka nie powinna się dostać w ręce człowieka, nie znającego zasad prawidłowego myślictwa. O wszystkich takich myśliwych, a nawet wogóle o chcących polować mogłoby teraz z powodzeniem wydawać świadectwa miejscowe Towarzystwo. Wiedzmy przytem, że nietylko ten jest kłusownikiem, który z bronią w ręku w dzień lub w nocy bez pozwolenia poluje, ale każdy, ktokolwiek, polując, łamie prawa prawidłowego łowiectwa. Wielu jest zaś takich, którzy wziąwszy w dzierżawę pola i lasy, pod sztandarem wolności, polują w dzień i w nocy, byle jak największe wyciągnąć z wkładu zyski. A czyż tak być powinno? Wszak karta łowiecka — to jeszcze nie patent przemysłowy!

Obok zmniejszania ilości pozwoleń na prawo polowania powinniśmy się domagać od prawodactwa bardziej surowych kar na wszelkich sidlarzy i kłusowników począwszy od tych, którzy posiadają i pozwolenie na broń i prawo polowania i teren myśliwski, a skończywszy na tych, którzy mają li tylko ukrytą strzelbinę lub karabin.

**Adam Śwital.**

**Kryzys w przemyśle.** Wszystkie huty szklane a więc „Helena", „Kryształ" i „Jasień" są nieczynne. Prawie że 500 robotników raptem znalazło się bez chleba. W obecnych warunkach przy nader ciężkiej zimie, położenie pozbawionych pracy jest bardzo przykre. Jak się dowiadujemy w przemyśle drzewnym również przewiduje się jeżeli już nie całkowite zamknięcie fabryk, to przynajmniej ograniczenie tygodnia roboczego do minimum.

**Likwidacja „Nowości".** Czytelnia „Nowości" założona ub. roku gwoli dania możności zaznajomienia się naszej inteligencji z utworami literackiemi ostatnich czasów po suchotniczym żywocie znalazła swój finał, niestety, w likwidacji. Smutny to zaiste fakt, świadczący o naszej wytrwałości w zamierzonym dziele no i oczywiście poparciu.

Ostatnie ogólne zebranie, które odbyło się w ubiegły poniedziałek poleciło Zarządowi cały majątek w książkach przekazać bibljotece pracowników bankowych. O ile nam wiadomo księgozbiór pracowników bankowych posiada już paręset tomów. Inicjatywa i zabiegi bankowców dają nam rękojmię, że swój księgozbiór w niedługim czasie znakomicie powiększą ku pożytkowi czytelników no i ku bogactwu własnemu, czego ze swej strony szczerze życzymy.

## WALNE ZEBRANIE

Członków Stowarzyszenia Spółdzielczego „OBRONA“ w Radomsku odbędzie się 24 lutego b. r. o godz. 3-ej po poł. w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej (Rynek 17).

UWAGA: W razie nie przybycia dostatecznej ilości członków, Walne Zebranie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 4 po poł. w tymże lokalu i będzie prawomocne bez względu na ilość członków.

Zarząd.

**Zgubiono** świadectwo szkolne w 1921 r. z gimn. p. St. Niemca na imię Stanisława Muszyńskiego.

## Mleczarnia Polska

obecnie posiada stale: masło śmietankowe i dobrą śmietanę, mleko pełne i mleko odtłuszczone.

**Zginął patent** Szauel Żarnowiecki z Gidel.

**Maszynę Singera** ręczną sprzedam. Wiadomość w Redakcji.

**Dwa piękne** rasowe dziesięcio-miesięczne psy wilki do sprzedania. Wiadomość w Redakcji.

### Giełdowy kurs walut.

W dniu 31 stycznia płacono w Warszawie: za 1 dolara 9,300000 m., franka szwajcarskiego 1 610,000 m., koronę austrjacką 130 marek, markę niemiecką —fen., funt szterlingów 38.850.000 marek., frank franc 433.000 mk,

Kurs franka waloryzacyjnego na dzień 1 lutego b. r. Mk, 1,840,000.

### Ceny zboża w Warszawie.

Za 100 kilogr. czyli 244 funty czystej wagi wraz z dostawą płacono: za żyto 19,500,000 mk,,—za pszenicę 35.000.000 mk., za owies 18.100 000 mk,

## D. HAPER, Częstochowa

**Nowy Rynek № 14, u Kopińskiego**
**WRÓCIŁ PO DŁUŻSZEJ PRAKTYCE w PARYŻU i BERLINIE**

**Przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftów maszynowych wchodzące, jak to: SUKNIE, BLUZY, PŁASZCZE i FIRANKI.**

CENY PRZYSTĘPNE.

## Straż Ogniowa Ochotnicza w Radomsku.

W piątek i sobotę dnia 1 i 2 lutego b. r.

w teatrze „Kinema“

# WESELE FIGARA

Fascynujący dramat w 6-ciu aktach.

z gwiazdą ekranu **HELLĄ MOJĄ**

Początek przedstawienia w sobotę od godz 3-ej po poł., ostatni seans od godz. 6 m. 30 do 8 m. 30 wieczorem.

W niedzielę i poniedziałek dnia 3 i 4 b. m.

# Wieś i Miasto

dramat życiowy w 6-ciu aktach.

**W roli głównej król ekranu Europy zachodniej**

## KONRAD VEIDT

**niezapomniany odtwórca z „INDYJSKIEGO GROBOWCA“.**

## OGŁOSZENIE.

Willa piętrowa 13 ubikacji wraz z lokalem restauracyjnym i całkowitem urządzeniem, oficyna z dwoma ubikacjami, piwnice murowane, budynki gospodarcze, pół morgi ogrodu owocowego zadrzewionego doborowymi gatunkami — z powodu zmiany interesu **zaraz do sprzedania w Kamieńsku, pow. Radomskow. ziemi Piotrkowskiej. Miejscowość letniskowa — 120 metr od stacji.**

Wiadomość: **Wł. SEMPKOWSKI, Kamieńsk.**

Dom Przemysłowo - Handlowy **ZDZISŁAW RYLSKI** ODDZIAŁ w RADOMSKU

Poleca Hurtowo i Detalicznie

## NAFTA ŚWIECE

Poleca Hurtowo i Detalicznie

**ULICA BRZEŹNICKA № 4 OBOK POCZTY. SKŁADY ULICA ŚW. ROZALJI № 13.**

Redaktor i Wydawca Michał Świderski. Drukarnia Polska Henryka Kanclera w Radomsku.